

Sygn. akt II CSK 753/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia [...] w W.

przeciwko Y. w W.

o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 września 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 27 kwietnia 2018 r., sygn. akt III Ca (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 3000,-
(trzy tysiące) złotych z tytułu częściowego zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił apelację powoda Stowarzyszenia [...] w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 14 listopada 2017 r. w sprawie przeciwko „Y.” w W. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo uznając, że powód nie wykazał prawdziwości stwierdzenia, iż jest podmiotem tożsamym z przedwojennym Y. w W., funkcjonującym od 1949 r. pod nazwą Stowarzyszenie [...] w W., nie udowodnił również prawa własności do nieruchomości w Ł., przy ul. M.. Z kolei, pozwany przekonująco podważył twierdzenia powoda oraz przeciwstawił skuteczny zarzut zasiedzenia nieruchomości. Na podstawie treści i podstaw wpisów dotyczących stron postępowania w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz treści i podstaw wpisów w księdze wieczystej spornej nieruchomości nie można było uznać, że powodowe Stowarzyszenie wpisane do Rejestru dnia 20 maja 2011 r. jest właścicielem tej nieruchomości. Sąd powołał się na przepisy ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (zwłaszcza na art. 8 ust. 1 i 2 w związku z art. 17 ust. 1 i art. 52 ust. 1). Ustalił, że pozwany Związek funkcjonował aż do 1962 r. oraz w latach późniejszych, a w dniu wejścia w życie powołanej ustawy z 1989 r. powodowe Stowarzyszenie nie było podmiotem wpisanym do rejestru stowarzyszeń, nie prowadziło działalności, a nabycie przez nie osobowości prawnej nastąpiło dopiero wraz z zarejestrowaniem w 2011 r. Nie mogło zatem stać się podmiotem praw i obowiązków w okresie poprzedzającym ten wpis, również odnośnie do prawa własności spornej nieruchomości. Wynika to także z wpisów w dziale drugim księgi wieczystej, w której nigdy nie figurowało ono jako właściciel tej nieruchomości. Nie zostały przedstawione dowody na to, że powodowe Stowarzyszenie jest podmiotem tożsamym ze zlikwidowanym w 1951 r. Stowarzyszeniem [...], a w konsekwencji, że jest kontynuatorem utworzonego w 1926 r. Y.. Jak stwierdził Sąd nie jest pomiędzy stronami sporne, że Stowarzyszenie [...] zostało zarejestrowane przede wszystkim w celu przejęcia innych nieruchomości od Miasta W. i zwrotnego przeniesienia ich na rzecz pozwanego, a nie w celu kontynuacji tradycji i działalności przedwojennej Y.. Jak

podkreślił Sąd, w postępowaniu wieczystoksięgowym oraz w powszechnym obrocie cywilnoprawnym nie budziło wątpliwości, że pozwany Związek jest kontynuatorem albo co najmniej sukcesorem organizacyjnym i prawnym przedwojennego Związku o tej samej nazwie, nawet jeżeli jego nazwa została następnie zmieniona na Stowarzyszenie [...].

Według Sądu Rejonowego, powództwo podlegałoby oddaleniu również ze względu na skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu ewentualnego nabycia nieruchomości przez zasiedzenie, wobec spełnienia przesłanek określonych w art. 172 § 1 k.c. Pozwany stał się posiadaczem samoistnym spornej nieruchomości najpóźniej dnia 4 lutego 1993 r., tj. wraz z uprawomocnieniem się wyroku Sądu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 13 stycznia 1993 r., a potwierdzeniem tego było przepisanie prawa własności nieruchomości w księdze wieczystej założonej dla nieruchomości dnia 21 lipca 1993 r. na podstawie dawnego raportu hipotecznego. Tak więc pozwany nabyłby prawo własności nieruchomości przez zasiedzenie z dniem 4 lutego 2003 r., w każdym razie na wiele lat przed wszczęciem procesu w tej sprawie oraz przed złożeniem wniosku z dnia 13 grudnia 2013 r. o wpis prawa własności powoda w miejsce pozwanego.

Sąd drugiej instancji, oddalając apelację jako bezzasadną przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz dokonaną ich ocenę prawną. Nie podzielił ani zarzutów naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów procesowych, ani prawa materialnego, w szczególności art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (u.k.w.h.) oraz art. 172 oraz art. 6 k.c.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 379 pkt 5 w związku z art. 381 k.p.c., art. 381 i art. 385 oraz art. 386 § 1 w związku z art. 229, art. 244 § 1 i art. 247 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego dotyczy art. 121 pkt 4 i art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 172 i art. 175 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że powołane przepisy dopuszczają możliwość nabycia własności przez zasiedzenie przeciwko podmiotowi, nie mogącemu podjąć czynności obronnych; art. 172 § 1 k.c. przez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że powołany przepis nie wymaga, by doszło do zamanifestowania zmiany charakteru posiadania nieruchomości, z posiadania zależnego na samoistne, aby spełniona była przesłanka zasiedzenia.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie po uchyleniu tego wyroku o orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z pozwem wraz z zasądzeniem kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie mogła zostać przyjęta do rozpoznania ze względu na niespełnienie przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność skargi ze względu na to, że to on jest właściwym stowarzyszeniem kontynuującym prawnie działalność przedwojennego Y., a nie pozwany. Jemu zatem przysługują prawa do majątku tej organizacji, a więc i do spornej nieruchomości.

Skarżący nie zauważył, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie od dawna utrwalone jest stanowisko, jak należy uzasadnić oczywistą zasadność skargi, wynikającą z niepowołanego przez powoda art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Jest na ten temat wiele publikowanych i znanych postanowień Sądu Najwyższego, wskazujących w szczególności na to, że nie mogą to być okoliczności zmierzające do podważenia ustalonego stanu faktycznego, gdyż to nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.), a ustalenie faktów wiąże Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Nie zostały przedstawione żadne okoliczności ani zarzuty odnoszące się do przebiegu postępowania oraz treści uzasadnienia, które wskazywałyby na rażące naruszenie reguł tego postępowania. Z istoty swojej nie można zatem twierdzić, że skarga kasacyjna jest „konieczna i oczywiście uzasadniona”. Skarga ta uruchamia nadzwyczajne postępowanie odwoławcze od prawomocnego orzeczenia sądowego, nie stanowi zatem trzeciej instancji sądowej.

W podstawach kasacyjnych jest wszakże odwołanie się do nieważności postępowania ze wskazaniem jako podstawy art. 379 pkt 5 k.p.c. Kwestia ta w ogóle nie została podniesiona we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, co wiązałoby się ze spełnieniem przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.

Zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c. spełnienie każdej z przesłanek uprawniających do domagania się przyjęcia skargi do rozpoznania wymaga uzasadnienia. Mimo jego braku, ze względu na rangę podniesionego zarzutu i branie pod uwagę przez sąd z urzędu nieważności postępowania, zarzut ten wymaga rozpatrzenia. Nie zasługuje on jednak na uznanie. Wprawdzie skarżący powołuje się na to, że został pozbawiony obrony swych praw wskutek bezpodstawnego, jego zdaniem oddalenia złożonego w postępowaniu apelacyjnym wniosku o dopuszczenie dowodu z odpowiedniego dokumentu, ale Sąd Okręgowy się do tego odniósł, wskazując na podstawy do uznania prekluzji dowodowej w tym zakresie. Miał także inne podstawy, w tym wskazane w orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, które były wystarczające do przyjęcia ostatecznych wniosków odnośnie do sporów pomiędzy dwoma stowarzyszeniami, będącymi stronami w sprawie, co do tego, które z nich ma tytuł prawny do nieruchomości, a tego dotyczy rozpoznawana sprawa.

Nie można zatem uznać, aby w świetle szczegółowego i przekonującego uzasadnienia wyroków Sądu pierwszej i drugiej instancji w sprawie będącej przedmiotem postępowania dopatrzyć się naruszenia prawa do obrony praw powoda w procesie, ze względu na niedopuszczenie kolejnego dowodu przedstawionego dlatego, że niewystarczające okazały się inne dowody zgłoszone przed Sądem pierwszej instancji, a tym bardziej, żeby to mogło skutkować nieważnością całego postępowania.

Mając to na uwadze należało na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzec jak w postanowieniu, rozstrzygając o kosztach postępowania z uwzględnieniem art. 102 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

jw

l.n